

# Walczy o medale

01.12.2012.

CHOSZCZNO Od czwartku w Sztokholmie rozgrywane są mistrzostwa świata w raketlonie. W składzie reprezentacji Polski występuje także choszcznianin LESZEK BORYS. – Mam dobre losowanie i przy łacie szczęścia mogę wrócić z medalem – na dzień przed wyjazdem powiedział, że wystartuje tam w kategorii B Advanced, a także +45 Seniors. Wiemy już, że w tej pierwszej wygrał cztery mecze i awansował do najlepszej czwórki. Dziś o 9.15 powalczy o finał, jego rywalem będzie Niemiec JOSHUA ZEOLI. Podkreślimy też, że Borys to już jedyny Polak, który ma jeszcze szansę na medal.

Podobnie jak przed rokiem także i teraz wyjazd Leszka Borysa na mistrzostwa świata dofinansował burmistrz ROBERT ADAMCZYK. Przypomnijmy, że choszcznianin w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Austrii wywalczył 9 miejsce. Podkreślimy też to, że ma już w swoim dorobku tytuł mistrza świata, który zdobył w 2008 roku. Przeszedł też do historii tej dyscypliny sportu ponieważ w 2004 roku został pierwszym mistrzem Polski. Jak widać w naszym kraju to bardzo młoda dyscyplina sportowa, ale wypada podkreślić, że Międzynarodowa Federacja Raketlona istnieje też nie długo, bo zaledwie 11 lat.

Jak mu idzie w Szwecji?

W kategorii B Advanced, w pierwszej rundzie pokonał Fina Marko Pietila (21:15, 21:9, 14:21, 11:7, +15), w drugiej Szweda Patrika Nylandera (21:2, 21:9, 13:21, 0:0 +22), w trzeciej Niemca Toma Branke (21:12, 21:13, 21:15, 0:0, +23), a w ćwierćfinale Szweda Thomasa Nilssona (21:8, 21:18, 9:21, 18:18, +4). Choszcznianin o finał powalczy dziś o 9.15 z Niemcem Joshua Zeoli.

W kategorii +45 Seniors w pierwszej rundzie miał wolny los, a w drugiej pokonał go Oleg Okunev (8:21, 21:13, 21:14, 21:15, +8). Tu podkreślimy, że przegrał z Rosjaninem, który awansował już do strefy medalowej.

## RAKETLON

Para zawodników gra kolejno cztery mecze pod rząd (po kolei: tenis stołowy, squash, badminton, tenis ziemny). Poszczególne z nich gry wygrywa ten, który pierwszy osiągnie 21 punktów. Do dalszych gier przechodzi ten zawodnik, którego sumaryczny bilans z wszystkich czterech meczów ma lepszy od przeciwnika. W czwartej dyscyplinie, czyli w tenisie ziemnym mecz jest przerywany gdy nie jest w stanie dobroć straty poniesionej już straty.

Tadeusz Krawiec

tkrawiec@choszczno.pl